GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 35.

W Niedzielę Dnia 29. Kwietnia 1804.

Z Wiednia d. 21. Kwietnia.

J. C. K. Mość raczył pod d. 14 Lutego wydać patent urządzaiący wpisy do Tabuli.

D. 17 t. m. iako w dniu obchodzoney rocznicy powstania Wiedeńskiego dany był w C. K. redutowey sali na korzyść dobroczynnych zakładow maskowy bal, pod czas ktorego z wspaniałości J. C. K. Mci i innych osob, daiących więcey, niżeli cena biletow była oznaczona, zebrano do 3390 ryń. 58 kr. W tymże dniu dzierżawca teatru na Leopoldstacie, Karol Fryd. Hensler, poświęcił na korzyść dobroczynnych zakładow nie tylko cały dochod z powtorney reprezentacyi nowey sztuki 647 ryń. 46 kr. wynoszący, ale nadto wszystkie koszta teatru sam zastąpił, przez co dał piękny dowod miłości swey ku ludzkości. C. K. nadworny traktier Jan dał na tenże koniec w nowey i pięknie urządzoney swey sali na ulicy Himmelforte d. 2 i 3 t. m. publiczne bale, i zastępuiąc sam wszystkie koszta, zebrał 158 ryń. Wszystkie te summy będą obrócone na wsparcie prawdziwie ubogich osob.

W sali w gmachu nadworney woyskowey kancellaryi postawiono nie dawno dwa popiersia J. C. K. Mci Franciszka II. i Arcy Xcia Jmć Karola. Robione są prez sławnego sztukatera Jozefa Pisani, będącego w służbie Arcy Xcia Jmć Ferdynanda, z kararyyskiego marmuru, i dla podobieństwa swego zyskuią sztukaterowi powszechną zaletę.

O przybyciu i bawieniu Arcy Xcia Jmć Jana w Klagenfurcie odbieramy pod d. 9 Kwietnia następuiące doniesienie:

" Onegday mieliśmy szczęście powitać w murach naszych Arcy Xcia Jmć Jana. Jechał z Gracu przez góry i dolinę Lawant. Pierwszy on iest z Nayiaśnieyszego domu Austryackiego, który zwiedził tę dolinę, i mieszkańcy przez oświecenie iey naywiększą okazali z tego powodu radość. Wysokie na 700 do 900 sążni Alpy, i na 6 mil po obu stronach drogi oświecone, przedziwny wystawiały widok. Arcy Xiążę Jmć bardzo był kontent z tey do siebie przychylności rozrzuconych po wysokich gorach mieszkańcow. D. 7 wyboczył z Wolfsberga dla zobaczenia fabryk hrabi Eggera w Lippitzbachu, i ciągłe strzelanie z armat towarzyszyło mu wprzeieździe przez dobra hrabi Eggera. Wyiechał stamtąd po obiedzie i przybył tu w wieczor o godzinie w pół do 9. Na wałach dano na iego przybycie 100 razy ognia z armat. F. M. L. Xiążę Rosenberg i jenerał maior i wła-

ściciel stoiącego tu regimentu pieszego, Xiążę Hohenlohe Bartenstein, wyiechali na przeciw niego do St. Peter. Na placu przy bramie stała załoga w paradzie z rozwiniętemi chorągwiami; w bramie pomieszkania był Arcy Xiążę Jmć powitany od gubernium, Xięcia Biskupa Gurki, prezesow różnych urzędow, officyerow i ślachty, a woysko dało 3 razy ognia. Lubo iuż dosyć było poźno, raczył iednak pokazać się na teatrze, gdzie go liczne oczekiwało publikum, i z okrzykami radości przyięło. Wczoray słuchał mszy woyskowey, oglądał woyskowe budynki, zamek Loreto Xcia Rosenberga, a obiad iadł u Xcia Hohenlohe. Po obiedzie odwiedził mieyską strzelnicę, strzelał do biegaiących zwierząt i pozwolił się wpisać w xięgę strzelcow. Oglądał prywatne gabinety naturalne, a w wieczor zaszczycił obecnością swoią bal u Xcia Biskupa. Na dziedzińcu u Xcia Biskupa był wystawiony oświecony obelisk z stosownemi napisami; wschody przybrane były pomarańczowemi drzewami; na sali zastał Arcy Xiążę Jmć w kolomnę iako statui uszykowane kobiety, które Arinthia radosnym wykrzykiem z powodu przybycia Arcy Xcia Jmć do tey prowincyi ożywiła, i rozpoczęły taniec. Stoł na 140 osob był nakryty w zwierciadlaney sali, 500 świecami obiaśnioney, pod baldachimem w różne kolory przybranym. Po wieczerzy opuścił Arcy Xżę Jmć bal o godzinie 10, a dziś rano o godzinie 7 miasto. W drodze obeyrzał ieszcze artyleryczne ustanowienie i skład broni w Görtschach, iako też sławny spadek wody w Loibel. Wszystkie serca odprowadzały życzliwością Xcia, podobnego dobrocią, i uprzeymością do nayukochańszego naszego Monarchy.,,

Z Brynu d. 29. Kwietnia.

Z okolic Belgradu odbieramy wiadomość pod d. 9 t. m., że Serwianie trzymaią ieszcze zawsze w oblężeniu Belgrad, chociaż ich dowodzca Zerni Georgi odciągnął z 6000 ludzi na wsparcie korpusu pobitego przez Ali Kuszuka. Szabacz iest tak od nich ściśniony, że mieszkańcy końskie mięso ieść muszą. Podług listu z Montenegro iest ten kray, rownie iak Herzogowina także w insurrekcyi; iednak niezdaie się, aby te poruszenia były dla Porty niebezpieczne, ponieważ tylko dążą do oswobodzenia chrześcian od zdzierstw Deiow i innych naczelnikow. Nie długo zapewne dowiemy się o losie Belgradu i innych wypadkach insurrekcyi.

Z Petersburga d. 30. Marca.

Bugayscy Kozacy, którzy początkowe składali regiment, utworzony od Porty w roku 1769 z Multanow, Wołochow i innych chrześcian zadonayskich, lecz zaraz do rossyyskiey armii byli przeszli, i w następnych woynach z Portą i Polską bardzo się dystyngwowali, byli za panowania Pawła rozpuszczeni i do rolnictwa obroceni. Teraźnieyszy Monarcha na ich prożbę w roku ieszcze 1801 podaną, przywrocił ich znowu do stanu woyskowego, i składaią do 7000 ludzi wynoszący korpus, bardzo przydatny do strzeżenia granic, nie oddalaiąc się nawet od swoich mieszkań.

Schubert iest umieszczony przy sztabie J. Imp. Mci w stopniu porucznika.

Xiążę Kolcew i senatorowie Lunin, Sołtykow, hrabia Wielohurski, Nowosilcow i Leontief są aktualnemi taynemi radcami mianowani.

Na wystawienie nowey giełdy wyznaczono ze skarbu 300,000 rubli.

Jenerał maior Ginkul iest mianowany kommendantem w Wilnie.

Z Gdańska d. 2. Kwietnia.

Z rozkazu Imperatora Jmć Alexandra zwiedzaią teraz 3 znakomici Rossyanie obce

kraie, w celu przypatrzenia się urządzeniom edukacyi, przemysłu, szpitalom i innem użytecznem ustanowieniom. Jenerał Chitrow bierze na to rocznie 25,000 rubli, i obieżdża teraz Francyą i Szwaycaryą. Baron Waxel znayduie się w Anglii i bierze rocznie 5000 rubli. Hrabia Platter uczy się we Francyi umieiętności o lasach i bierze na to rocznie 15,000 rubli.

Legacyyny sekretarz w Dreznie hrabia d'Antraigues, bierze także pensyą iako korrespondent wydziału oświecenia.

Z Paryża d. 6. Kwietnia.

"Od roku ieszcze 8 Rzpltey zrobiona była zmowa (wyraża Monitor) na oddanie Anglikom Brestu. Bywszy officyer marynarki Rivoire był iako sprawca tey zmowy w roku 11 na wygnanie skazany; lecz dla wybuchłey woyny nie mógł bydź wyprowadzony i zostaie w zamku Lourd uwięziony. Możeż bydź większa zbrodnia i nieszczęśliwszy dla narodu wypadek, iak spalenie Brestu lub oddanie tey warowni przez zdradę Anglikom? Pogłoska o zniszczonym dopiero spisku, zdaie się, iż w sercu Rivoira inne sprawiła uczucia, pisał bowiem do W. sędziego list pod d. 24 Marca z zamku Lourd w tey treści: — Od dzieciństwa poświęciłem się służbie moiey oyczyzny, i chociaż w wyborze środkow chybiłem, zawsze iednak szczęście oyczyzny było moim zamiarem. Pierwszemu konsulowi poszczęściło się inną drogą; a lubo dotąd byłem iego nieprzyiacielem i iego ofiarą, serce moie radzi mi iednak życzyć mu dobrego powodzenia w iego zawodzie. Służyłem niewdzięczney stronie. Wszystko co mam w życiu naydroższego byłbym chętnie łożył, aby tylko rząd, pod którym się rodziłem nie był odmieniony; lecz teraz nauczony wiekiem i okropnemi doświadczeniami, mniemam, że ci ludzie którzy nie mieli odwagi uchwycić steru rządu, nie są zdolni nim kierować. Zostałem iako agent Georgesa osądzony; lecz przybywaiąc do Brestu miałem rozkazy od samego Xcia, a Georges miał mnie tylko swoim woyskiem wesprzyć, ieżeli tego będę żądał, i oto mieliśmy się umowić. Brest był wow czas ogołocony z woyska; robotnicy nie byli płatni; maytkowie składali się powiększey części z Szuanow. Móy proiekt byłby się pewnie udał, gdyby rada Xżęca miała więcey determinacyi i nie z taką zwłoką rzeczy robiła. Poźniey sprzeciwiałem się proiektowi piekielney machiny, lecz nie z przywiązania do Igo konsula, bo tego uważałem iako nieprzyiaciela, ale z przychylności do moich stronnikow. Proponowałem otwarcie postępować, tak iak niegdy konfederaci Polscy po koronacyi Poniatowskiego czynili. Było moim zdaniem uderzyć na pierwszego konsula na koniach zbroyno w Paryżu, gdy z swoią eskortą wyiedzie; tak śmiały i piękny czyn ziednałby nam stronnikow, a chociażby się nie udał, wszelakoby na umysłach wrażenie zrobił. — Przekonany o słabości Xżęcia, i zrażony różnemi bezskutecznemi przedsięwzięciami, chciałem się nakoniec od wszystkich politycznych intryg usunąć i przez Anglią udać się do Ameryki, gdzie mam moie posiadłości, gdy w Kale zostałem aresztowany i od 3 lat więziony iestem. Teraz gdy los moy iuż zadecydowany, gdy nie maiąc się czego spodziewać lub obawiać, uczyniłem ulgę moiemu sercu przez powyższe wyznanie.,,

Tenże dziennik mowiąc o okrętach, które Anglicy przy Boulogne zatopić chcą, wyraża między innemi: "Przypomnieć sobie należy, iż różne kluby w południowey Francyi, podobnież śmieszny ułożyły proiekt pod czas bawienia Anglikow w Tulonie; wszystkie z Marsylii okręty miano zatopić przed Tulonem i zamknąć tam niejako Anglikow.,,

Okręt Rzpltey Goniec o 4 armatach, na

potkał d. 31 Grudnia angielski okręt o 8 armatach i 80 ludziach. Kommendant francuzkiego okrętu uderzył zaraz na angielski i po 14 minutnym ogniu ten opanował. Na angielskim znaydowało fię 32 ludzi zabitych, a 26 rannych; na francuzkim tylko 20 zabitych i rannych.

Pisma tuteysze mowią, że Anglicy pokazali fię przed osadą hollenderską Surinamą, ale zaftawszy ią w dobrym ftanie obrony, nic przeciw niey nie przedfiębrali.

Względem adreffu senatu do pierwszego konsula nic ieszcze wiedzieć nie można.

Zwykłe podarunki, które batawska Rzeplta barbareskim mocarftwom płaci, wynoszą tego roku dla Deia Algierskiego 72,000 zł. hol. a dla baszy Trypolitańskiego 12,750 zł. holl.

Właściciele przedanych w Belgii okrętow Rzpltey odbierą teraz w Antwerpii drugą ratę za nie wartości.

Dwudzieftu dwoch Anglikow, pomiędzy któremi znayduie fię 6 officyerow, poymanych w niewolą na zabranym przy Tulonie angielskim brygu, przeprowadzono przez Nancy do Bitszu.

Dnia 10. *Kwietnia.*

Jenerał Pichegru w nocy na 6 t. m. odebrał sobie w więzieniu życie. Udufił fię zapomocą iedwabney chuftki, którą mocno około szyi okręcił i poty kiiem zakręcał poki fię nie udufił. Gdy rano otworzono do niego, leżał kiy o lewy policzek oparty, który sobie przez kręcenie zadrasnął. Język był między zębami ściśniony. Zandarm trzymaiący ftraż przed więzieniem Pichegru, słyszał tylko o godzinie 3 po połnocy ksztuszenie fię i charkanie, ale nie myślał, żeby fię co złego ftać miało. Gdy o godzinie 7 z rana posługacz więzieniowy Popon wszedł do izby Pichegru zapalić mu w piecu, i poftrzegł, że ani fię rusza, ani mowi, doniosł czem prędzey o tem dozorcy Templu. Z resztą Popen zaniozłszy zeszłego wieczora o godzinie 10 wieczerzą Pichegru, zamknął więzienie i klucze znaydowały fię aż do rana w iego kieszeni. Skoro o tem samoboyftwie doniefiono tuteyszemu kryminalnemu sądowi, zesłał zaraz kommiffarzy do Templu, dla dochodzenia tey okoliczności i dla przekonania fię, czyli uduszony ieft w iftocie bywszy jenerał Pichegru. Rewizya naftąpiła w przytomności 6 lekarzow i chirurgow i wszyftko tak znaleziono, iak fię wyżey rzekło. Ciało leżało na łożku; na szyi znaydował fię w połkoła na 2 cale szeroki mocny fieniak; muszkuły i palce opadłe, a szczeki ścięte. Znaki uduszenia widać było na twarzy i po całym ciele. Dziefięć osób znaiących go dawniey zaświadczyły, że on ieft aktualnie. Wiek iego ieft między 40 i 45 laty. Monitor ogłofił cały protokół z dowodami o tem zdarzeniu. Gdy sądowi przeczytano wspomniony protokół, rzekł rządowy kommiffarz do sędziow: " W krotce będzie miała publiczność w ręku materyały z dowodami o zamachu na życie pierwszego konsula, względem którego macie wydać wyrok. Jeden zgłownych działaczow unikaiąc zemfty uftaw, sam odebrał sobie życie; lecz przekonanie o iego zbrodni, będzie iego pamięć ścigać. Współcześni i potomność powiedzą: " Pichegru nie widział żadnego ratunku między swoią zbrodnią i rusztowaniem, i sam odebrał sobie życie. „ Proszę, aby zwłoki Karola Pichegru były na zwyczaynym cmentarzu w przytomności trzech urzędnikow pochowane, i aby protokół tak o otwarciu ciała, iako też onego pogrzebaniu był drukowany. „ To wszyftko sąd uchwalił.

O Pichegru przywodzą ieszcze: Na kilkokrotne iego prożby i zaręczenie słowem honoru, że nic przeciw swoiemu nie przedfię-

weźmie życiu, zezwolono aby przy nim w nocy nie bywali ſtroże. Usługiwacz podpalał u niego w piecu chroſtem, z tego wybrał sobie Pichegru patyk, którym ſię zaduſił. Poprzedniego wieczora iadł nadzwyczay wiele, a przy tem był krwiſty, więc tem prędzey zaduszenie naſtąpiło. Nazaiutrz rano puszczano mu zaraz krew, ale nadaremnie. Zwłoki iego były w sali kryminalnego sądu na publiczny widok wyſtawione, potem ie przy konwoiu oddziału artyleryi pochowano.

Rząd Inkański nakazał publiczne modlitwy z powodu zniszczonego spisku na życie pierwszego konsula.

Przy Bordeaux wicher bardzo wiele szkod poczynił.

Jenerał Gravina ieſt mianowany nowym ambaſſadorem hiszpańskim w Paryżu.

Chateaubriant sprawuiący francuzkie intereſſa w Walezyi, składa swoy urząd.

Jenerał brygady Brouſſier dowodzi tuteyszemi woyskami pod jenerałem Muratem.

Ludwik de Noailles członek konſtytucyynego zgromadzenia umarł w Ameryce.

Monitor donosi o wielu poczynionych zdobyczach przez naszych korsarzy.

Tenże Dziennik umieszcza liſt z Tulonu pod d. 31 Marca, w którym donoszą o odśpiewaniu tam z wielką uroczyſtością i przy wyſtrzałach artyleryi *Te Deum* za szczęśliwe utrzymanie przy życiu pierwszego konsula. Wszyſtkie cywilne i woyskowe władze, tudzież deputacye od woyska i maytkow znaydowały ſię na nim, i natłok był nadzwyczay wielki.

Murzyni na St. Domingo, maią podług naszych pism okropną pomiędzy sobą wieśdź woynę. Przeciwnicy Deſſalina mieli miaſto Kap opanowac.

W Marsylii aresztowano nieiakiego pisarza Barthelemiego i wiele innych osob, maiących do oſtatniego spisku należeć. Między temi znayduią ſię dwie kobiety.

Xżę Suſſexu bawi ſię ieszcze ciągle w Lizbonie.

Nauczyciel głuchoniemych Sicard posłał Roſſyyskiemu Monarsze 1 exemplarz swey ogólney grammatyki, i zato przy pochlebnym liście otrzymał dwa brylantowe pierścienie od Imperatora i od Imperatorowy. Rachuią, mowią tuteysze pisma, że Roſſyyski Monarcha, który ieſt wielkim przyiacielem nauk, do samego Paryża iuż do 40 pierścieni i innych podarunkow dla uczonych i kunsztmiſtrzow przesłać rozkazał.

Bywszy margrabia Avelin, amneſtyowany emigrant, który używał gróźb i gwałtu na zniewolenie kupców, iego dawniey, a potem narodowych dobr, do powrocenia mu ich, zoſtał przez prefekta północnego departamentu do Avesnes pod dozor tamteyszego urzędu odesłany. W. sędzia potwierdził wyrok prefekta.

Bywszy dozorca w szpitalu St. Urbin oddał Pani Bonapartowy napisaną przez ſiębie xiązkę pod tytułem: *Przyiaciel Kobiet*. Pani Bonapartowa mile ią przyięła i wiele grzeczności autorowi nagadała.

Kupcy Kadyxu poſtanowili tam giełdę założyć.

W departamencie Indry i Loary zaczęto znowu po gościńcach krzyże &c. ſtawiać; ale są zakazane.

Z Hagi d. 14. *Kwietnia.*

Z 9000 ludzi naszego woyska, które będzie do wyprawy użyte, poszło 300 ludzi do Fleſingi, gdzie wſiądą z francuzkim woyskiem na flotylę, którey znowu iedna dywizya zoſtaie wgotowości do odpłynienia do Oſtendy.

Nasi waleczni maytkowie, którzy ſię w różnych okazyach dobrze popisali, odbieraią

teraz przyzwoite nadgrody. Porucznik Welsberg., który odbił Anglikom zabraną galiotę przy Zieryk, otrzymał od rady morskiey honorowy pałasz; syn zabitego kapitana Oliwa otrzymał dowodztwo nad galiotą, a zwłoki kapitana Carp, który odebrawszy 19 ran umarł na korwecie Attalant, która się Anglikom w ręce dostała, będą z przyzwoitą iego męztwu okazałością pochowane.

Jenerał Marmont nie poiechał ieszcze do Flesingi, ale zato przybył tam jenerał d'Avoust z Bruge.

Z Bredy przyprowadzono tu iako więźnia fabrykanta Rottiera, który miał do ostatniego francuzkiego spisku należeć. Także aresztowano adwokata de Bruin.

Jenerał Macdonald wyiechał ztąd do Paryża.

Z Auszpurga d. 8. Kwietnia.

Po nocie przez ministra stanu bawars. d. 31 Marca podaney skończyły się urzędowe udzielania i dworskie odwiedziny angielskiego posła P. Drake. Był on dawniey posłem w Kopenhadze i Genui, a wczasie woyny pełnomocnikiem przy armiiach połączonych mocarstw w Niemczech i we Włoszech. D. 4 przybył tu iadąc z Bawaryi i zaraz wyiechał.

Francuzki rezydent w Ratyzbonie, Bacher, podał seymowi rapport ministra wewnętrznego o korrespondencyi P. Drake. Sprawuiący tu angielskie interessa zakonnik X. Maury Horne, poiechał z P. Drake do Londynu.

Arcy kanclerz wyznaczył d. 23 Kwietnia na odebranie przysięgi posłuszeństwa od Ratysbony.

Z Monachium d. 8. Kwietnia.

Korrespondencya &c. angielskiego posła została tu na niemiecki iezyk przełożona i wydrukowana, którey wkrótkim czasie 3000 exemplarzow rozprzedano.

Do aresztowanego tuteyszego dyrektora poczty nikt nie iest wpuszczany tylko iego żona, ale dozorca policyi musi bydź przy ich rozmowie.

Z Medyolanu d. 2. Kwietnia.

Pozawczoray rząd nasz ogłosił za ustawę Rzepltey wyrok ciała prawodawczego tyczący się wybierania popisowych w 1804 roku. Wybranie to rozciągac się będzie na cały kray Rzepltey, lecz nie będzie przechodzić 6000 ludzi; dopełnionym zaś będzie stosownie do przepisow ustawy d. 13 Sierpnia 1802; trzecia częśc liczby powyżey wspomnianey wzięta będzie w pierwszey klassie, inne zaś dwie trzecie części wzięte zostaną z 4 ostatnich klass w równey liczbie departamenta, które dotąd nie dostawiły swoich kontiniensow za rok przeszły, muszą ich dostawić oprócz nowego na nich przypadłego.

Korsarz Verdier pod dowodztwem kapitana Aubert z Antibow schwytał w okolicy Ossero statek angielski Belsey i przyprowadził go na dniu 18 p. m. do portu Ankony.

Od granic Szwaycaryi d. 3. Kwietnia.

Częśc powstańcow Zurychu maiąca na swoim czele szewca Walli udała się d. 1 b. m. z prawego na lewy brzeg ieziora i rozpostarła się około Winterthur, gdzie podobne są siedztwo wielką sprawuie obawę. Rożne oddziały woyska z Szafhausen i Zurichu udały się natychmiast do Winterthur dla zasłonienia tego miasta od napadow powstańcow. —— Na posiedzeniu rady małey w Zurich d. 31 p. m. wnoszono zwołanie seymu helweckiego, wcelu naradzenia się o środkach, iakich użyć należy przeciw niebezpieczeństwom, które z powodu tych rozruchow całey zdaią się zagrażac Helwecyi: lecz wniosek ten większością głosow odrzuconym został. Gazeta Wodeyska zakazaną została wyrokiem rady małey kraiu Wodow na dniu 27 Marca zapadłym. Powtarza-

ne skargi różnych kantonow o różne artykuły umieszczane w tey gazecie i upor redaktora w wydaniu autorow tych artykułow, skłoniły radę małą do tego kroku. Wreszcie gazeta zakazana wychodzi znowu od d. 30 Marca pod tytułem *Gazety Szwaycarskiey.*

Od Dnia 7. Kwietnia.

Uważać teraz już można powstanie w iedney części kantonu Zurich iako zapełnie uspokoione i ukończone. Woyska związkowe zgromadzone w Zurich ruszyły na nowo d. 3 przeciwko okolicom powstałym i małego nader doświadczywszy oporu zaięły wsie Horgen, Waedenschwyl, Richterschwyl &c. Woysko Szwaycarskie w tym momencie iest zatrudnione rozbraianiem tych wsi, gdy tym czasem kommissarze rządowi przygotowuią procesy dla dowodzcow i burzycielow. Wiele bardzo poaresztowano osob. Większą część aresztowanych przewieziono do Zurich, gdzie iednak stosownie do wyroku rady małey tych tylko zatrzymaią, którzy pokażą się pierwszemi dowodzcami i sprawcami tych rozruchow. Inni, którzy szli iedynie za zdaniem, które w nich wpoiono będą odesłane ni do trybunałow dystryktowych. Pomiędzy osobami aresztowanemi, które przeprowadzono do Zurichu znayduie się ieden z dowodzcow powstańcow, nazwiskiem Hanhardt z Pfeffikonu bywszy kapitan w woyskach helweckich. Szewc Willi uciekł, a iego mały oddział sam się rozpruszył.

Z Manheimu d. 9. Kwietnia.

Wczoray powrocił baron Tawast, wysłany d. 22 Marca gońcem do Paryża od Króla Szwedzkiego, do Karlsruhe. Zamiar iego poselstwa nie udał się; woził bowiem list do pierwszego konsula za Xciem Enghien, ale ten Xżę iuż nieżył. Szwedzki w Paryżu poseł baron Ehrenswärd ziedzie także niedługo do Karlsruhe.

Królestwo Jchmość Szwedcy opuszczaią nie zadługo Niemcy.

Następca elektorstwa Wirtemberskiego bawi do tego czasu w Paryżu.

Z Ulmu d. 6. Kwietnia.

Tuteysza rządowa dyrekcya oznaymiła pod d. 2 t. m. co następuie:

" Nieprzyiaciele francuzkiego rządu wydali satyryczne pismo przeciw pierwszemu konsulowi i francuzkiemu rządowi pod tytułem: *Napoleon Bonaparte i lud francuzki pod iego konsulatem, w Germanii* 1804. które uszczypliwe mieści w sobie ucinki przeciw wspomnionemu rządowi i iego naczelnikowi. Wszystkim przeto policyynym urzędom, magistratom i władzom w Elektorsko-Bawarskich prowincyach Szwabii zaleca się, aby natychmiast zakazali pod stosowną karą sprzedaży wspomnionego pisma.,,

Baron Aretin bibliotekarz naszego Elektora w Monachium, wynalazł w bibliotece środkowey ciekawy rękopism łaciński wieku XIII, w którym znayduie się przepis robienia ognia Gregoryańskiego, tudzież prochu armatnego w sposobie dziś używanym. Wszystko to wspomniony bibliotekarz ogłosi w dzienniku swoim.

Z Frankfurtu d. 10. Kwietnia.

C. K. półkownik hrabia Wallmoden przeiechał tędy z Hanoweru do Wiednia.

Towarzystwo umieiętności i kunsztow w Moguncyi wyznaczyło nadgrodę na naylepszą pochwałę w niemieckim lub francuzkim ięzyku wynalazcy sztuki drukarskiey, Guttenberga; iest to medal złoty z obliczem Gutenberga wartości 240 fr. Toż towarzystwo postanowiło wystawić w Moguncyi pomnik na cześć Gutenberga, który stanowić będzie publiczną studnią. Wszystkie członki Rzpltey uczoney wezwane są do przykładania się do tego przedsięwzięcia.

Z Antwerpii d. 31. *Marca.*

Spodziewaią się w Ostendzie przybycia admirała batawskiego Verhuel z nowym oddziałem flotyli flessyngskiey; co gdy nastąpi, w ten czas wszystkie statki francuzkie i batawskie w porcie tym znayduiące się, popłyną do wielkiey flotyli admirała Bruix w Boulogne.

Ponieważ zdaie się, iż moment przedsięwzięcia wielkiey wyprawy przeciwko Anglii iuż niedaleki, iest więc woysko zawsze w pogotowiu do wsiadania na okręty. Anglicy krążą ciągle w znaczney sile przy brzegach Flandryi.

Z Rzymu d. 24. *Marca.*

Dnia 22 Oyciec S. odprawił publiczny konsystorz dla udzielenia kapelusza kardynalskich X. Izu Caseni bywszemu Nuncyuszowi Stolicy S. przy dworze Madryckim. Ten obrządek odprawił się w przytomności całego S. kollegium i wielkiey liczby znakomitych osób.

Dnia 13 ogłoszony został od kongregacyi świętey wyrok na beatifikacyą i kanonizacyą zakonnicy Maryi Franciszki delle Praghe Neapolitanki.

Xiądz biskup Agnanski Jan Devoti został mianowany sekretarzem brewow wydawanych do Xiążąt.

Włochy utraciły w tych czasach przez śmierć dwoch uczonych, Tumiatego bywszego professora anatomii w Bononii, i Capacellego dyrektora szkół normalnych w tymże mieście. Margrabia Demarco ieden z sekretarzow stanu Króla Jmc obu Sycyliy umarł także w Neapolu.

Dowiaduiemy się z Neapolu, że 4 statki z których dwa hiszpańskie, trzeci szwedzki, a 4ty Liguryyski rozbiły się w nocy d. 8 w odnodze Leon. Ludzie na nich się znayduiący uratowanemi zostali, wyiąwszy dwoch maytkow szwedzkich i iednego Liguryyskiego, którzy utonęli. Okręt szwedzki płynął z Hamburga był przeznaczony do Triestu; dowodził nim kapitan Wandr.

Z Florencyi d. 30. *Marca.*

Królowa Jmć Regentka mianowała taynemi radcami stanu honorowemi kawalera Priore, senatora Serristori i margrabiego Salviati.

Podług listow z Liworna przybył do tego portu d. 21 b. m. statek hiszpański płynący z Alexandryi w Egipcie, po 25 dniach podroży. W Egipcie przy odpływaniu tego okrętu zupełna panowała spokoyność.

Matka pierwszego konsula Rzpltey francuzkiey iadąc do Rzymu d. 26 b. m. przeieżdżała przez Bononiią. Oddział iazdy polskiey składał iey straż honorową i przybycie iey do Bononii wystrzałem z armat było zapowiedziane.

Piszą z Genui pod d. 23 b. m. że mocny oddział eskadry admirała Nelsona krąży znowu około Tulonu.

Z Genui d. 31. *Marca.*

Szef brygady woyska Liguryyskiego ob. Siri został mianowany dowodzcą wszystkich woysk rozłożonych około rzeki Lewantu. Uda się niebawnie do Sarzany z kąd iak zapewniaią poiedzie do Spezzia dla założenia tam swoiey głowney kwatery.

Minister francuzki ob. Saliceti powrocił tu iuż z wyiazdu na przeciwko matki Igo. konsula.

Trzy osoby na które wydano wyrok śmierci za napadnienie feluki Sawońskiey, po zawczoray z rana utraciły życie.

Czytamy dzisiay w iedney z naszych gazet, że podług listow z Parmy, gwardya zmarłego Xcia Parmeńskiego w krotce będzie rozpuszczona i Xiężniczki corki tego Xcia znayduiące się w klasztorze w Parmie udadzą się do Rzymu.

D O D A T E K

D O Nru. 35.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 29. Kwietnia 1804.

Dokończenie Wiadomości z ostatniey podróży Pana Kotzebue do Paryża.

Przytoczywszy to w ogólności, powiem ta ieszcze nieco o wspomnionych posiedzedniach. Wielka cichośc uderza nayprzod; wszyscy słuchaią; każdy z słuchaiących czynic może uwagi czytaiącemu, o które ten nietylko się nie gniewa, ale z nich istotnie korzysta. Uwagi czynione są czasem z żywością, ale zawsze skromnie i przystoynie. Autor pismą broni się czasem, lub też ustępuie. Dnia pewnego Pastoret czytał dyssertacyą o postępkach zbytku u Rzymian, która do ciekawych rozpraw była powodem. Le Gentil i Villoison, szczególnie do nich należeli. I tak była mowa o sextercyach w stosunku do dzisieyszey monety; o pytaniu, czyli lekarzami u Rzymian, sami tylko byli niewolnicy? &c. Czasem też czyniony był zarzut, względem źle użytego wyrazu i przypominam sobie, iż pewny z przytomnych przełożył: że wyraz *avarice*, użyty przez Pastoreta, nie był na swoim mieyscu, ale że trzeba położyć *cupidité*. Pastoret zgodził się na natychmiast i błąd ten poprawił. — Inną razą na posiedzeniu 2giey klassy, czytano pochwałę sławnego grammatyka Du Marsais. Roztrząsano ia surowo ale sprawiedliwie. Piękne wyrażenia powszechną zyskiwały pochwałę, ale te oddzielne piękności, nie uwiodły nikogo tak dalece, aby wad ogółu nie spostrzegł. — Ten iedynie iest sposób, przez który akademiia nauk, wiele sprawić może dobrego. Na cóż się przyda, kiedy ieden powstaie, dyssertacyą czyta, a nikt nad nią uwag nie czyni? Słyszałem razu pewnego ciekawą bardzo dyssertacyą czytaną przez Petit-Radel, o szczątkach dawnego budownictwa we Włoszech, nie pochodzących ani od Rzymian, ani od narodów, które właśnie przed niemi w kraiu tym mieszkały. Wzory ich były pokazywane. Ruiny same składaią się z wielkich nieściosanych kamieni, między któremi umocowane są małe, ale bez nitu. Podług wszelkiego podobieństwa, były to fortece. Zadziwiaiącą ich starożytnośc, autor dowodził przez porownanie ich z sposobem budowania Rzymian, a nawet osad Greckich we Włoszech, i przez szczęśliwe bardzo cytacye dawnych pisarzow. Musiał to bydź lud wielki i potężny, po ktorym te szczątki zostały, i Petit-Radel mniema: iż pierwsze rozdziały Dyonizyusza, z Halikarnasu, (które uczeni na północy, za bayki poczytuią) właśnie na prawdzie są zasadzone. Z wielkim szacunkiem mowił z tego powodu o naszym Heyne, chociaż iednego z nim nie był zdania. Czyniono mu także uwagi, które mnie o korzyści z nich wynikaiących, przekonały.

Chwile przepędzone w instytucie, poczytam zawsze za nayprzyiemnieysze w czasie bawienia się mego w Paryżu.

Pantheon.

Niechay każdy cudzoziemiec w Paryżu, śpieszy się widziec Pantheon, który z wielu względow, bardzo iest interessuiący.

Nayprzod dla artysty. Jest to bowiem budowa, mogąca bydź policzona między naypięknieysze dzieła ręki ludzkiey. Dawniey był to kościoł, poświęcony S. Genowefie, a teraz iest świątynią sławy, gdzie popioły wielkich ludzi maią bydź chowane, tak iak w opactwie Westminsterskim w Londynie. Wspa-

niałe sklepienie dostało było szpary i groziło upadkiem, nie było ieszcze zupełnie naprawione, gdym ie widział, gorliwie iednak około niego pracuią. — Powtóre dla człowieka — który kiedy artysta przepysznym dziwi się murom, do podziemney, równie wielkiey, zstępuie świątyni, i tam trumny znayduie Rousseau i Woltera. Spokoynie obok siebie leżą ci, którzy się za życia nienawidzili. Potomność zapomniała o ich ludzkich słabościach, szanuie popioły obydwoch i słusznie wnosi, iż wyniosłe ich dusze poiednały się. Nie do opisania iest uczucie człowieka, który tak iak ia, od młodości pismami ich oświecał się, kiedy stanie między temi dwoma trumnami i przypomni sobie, że większa część poloru i oświecenia swego, winien iest tym wielkim mężom. Po obydwoch końcach trumny Rousseau, widać rękę trzymaiącą pochodnią. Napis na trumnie, iest: *homme de la nature.* Napis na trumnie Woltera wyraża: iż nauczał ludzi. Inne napisy na obydwoch, zdaią mi się bydź zbyt długie. W mieyscu tym śmierci, wzniesione iedyne uczucia wrażaiącym, napisy na grobach, nie powinny bydź kazaniem pogrzebowym. — Wiadomo: iż dawniey leżały tu zwłoki Miraba, Marata i Pelletiera, ale ie potym, i słusznie, wyrzucono. Prożna trumna Marata stoi ieszcze w kącie, i widzieć ią nawet bez oburzenia nie można. — Kiedy zwłoki Woltera do Pantheonu przenoszono, pewny z zapalonych czcicielow tego wielkiego poety, nalazł sposobność wyłamania mu zęba i w istocie redaktor dziennika Le Citoyen Français, Ob. Le Maire, nosi go oprawny w złocie na palcu. Słyszałem podobnież: iż pewny chemik skrystalizował kilka kości Moliera i Lafontaina, dla oprawienia ich w pierścień. Jedną tu ieszcze przytoczyć muszę uwagę. Prześladowany za życia Rousseau, powszechnie teraz szacowany, obraz iego w wielu iest domach: — ale nic mi się nie wydawało bydź śmiesznieyszym, iak to: iż wielu ludzi teraz utrzymuie: że ge nietylko znali, ale że przyiaciołami iego byli i w poufałości z nim żyli. — Mali ludzie: wiedzą dobrze: iż chlubno iest, modz powiedzieć, iż się było w przyiaźni z takim mężem, iak Rousseau — ale za życia iego, nie mieli śmiałości przyznać się do tego. Doświadczył tego nie ieden poczciwy pisarz, kiedy głosił prawdę, i wielu ieszcze doświadczy. Ciż sami ludzie, którzy na żyiącego ledwo spoyrzeli, szczycić się będą znaiomością iego, iak skoro nieboszczyk zaymie mieysce w świątyni sławy, która dla nich, pomimo tytułow ich i orderów, na wieki będzie zamknięta. — Potrzecie: ciekawy, któryby chciał widzieć niezmierny Paryż iednym rzutem oka, z Pantheonu zaspokoić ciekawość swoią może. Po 465 wschodach, doyść może do galeryi kopuły, gdzie bez nayuńnieyszego niebezpieczeństwa, nayprzepysznieysze widzi panorama. Trudno iest oderwać się od tego widoku. — Czwartą osobliwością Pantheonu, dla uczonych, iest biblioteka, gdzie w pięknoey, w kształcie krzyża zbudowanoy sali, 90,000 ksiąg iest zebranych. Sala ozdobiona iest popiersiami przeszło stu sławnych mężow, z dawnych i teraźnieyszych czasow. Uczeni znaydą tu nayrzadsze i nayprzednieysze edycye klassykow; damy, dzieci i im podobni, zabawią się widokiem miasta Rzymu, wyrobionego pracowicie w płasko rzeźbie i za szkłem stoiącego. — W pokoiu do czytania, Niemiec każdy znaiący dzieła Schillera, zastanowi się nad obrazem Maryi Szturt.

Towarzystwo philotechniczne.

Z wielu uczonych mężow składa się. Wybieraią z nich zwykle członkow do instytutu narodowego. Posiedzenie publiczne towarzystwa tego, na którym znaydowałem się, powiększyło móy dla nich szacunek; to tylko mi się nie podobało, iż zbyt wiele było przystosowań, do wzgardzonego w całym Paryżu, Xiędza Geoffroy, redaktora dziennika *des debats.* La Chabaussiere n. p. czytał piękne wiersze o stanie literatury, którego przedostatni wiersz, kończył wyraz effroi — rym następuiący łatwo można było zgadnąć. — Mangourit czytał pismo o Hanowerze. O szczęśliwym stanie chłopow tamecznych, tak przesadne i poetyczne zrobił opisanie, żem się od śmiechu wstrzymać nie mógł. Wspomniał także z przysądą: iż monument Leibnitza nie od Xiążąt, ale od osób prywatnych postawiony został. Doniosł nakoniec, że Feder w Hanowerze, mianowany został korrespondentem towarzystwa i nowey mnie przy tey okazyi nauczył rzeczy. Uczniowie Kanta, rzekł nazywaią się Kantistami, a przeciwnicy iego Federistami, gdyż Feder naysławnieyszym iest między niemi. Są to dwie partyie, na które teraz Niemcy są podzieleni. My Niemcy, ani słowa o tem niewiedzieliśmy. — Sławny dawniey aktor La Rive, czytał rzecz o deklamacyi i kilka anegdotow przytoczył. I tak n. p. "Po pierwszym graniu przezemnie roli Orosmana, (słowa były iego) chciałem nazaiutrz w sklepie kupić sobie łańcuszek do zegarka. Kupcowa spoyrzała na mnie z podzi-

wieniem, zaczęła się mięszać: zapytała się nakoniec o moie nazwisko.—La Rive.—Ah nieszczęśliwy! zawołała, zamordowałeś Zairę—a gdym się oddalił, rzekła ieszcze, ah moy Boże! któżby temu był uwierzył. „—Guichard, godny naśladowca Lafontaina, czytał kilka przyiemnych powieści, a Rabboteau pieśń o łożkach, w ktorey wszystkie gatunki łóżek opisywał. Czytaiący popiiaią tu często wodę z cukrem, dla dania przyzwoitego czasu do oklasków, których też tu bynaymniey nie oszczędzaią.

DONIESIENIA.

Przez wysokie rozporządzenie gubernialne dnia 9 Marca r. b. zostało zadzierżawienie prebendy w Stobnicy, Dobrowodzie, i Bogucicach na rok ieden to iest od 24 Czerwca 1804 do 23 Czerwca 1805 zezwolone; ogłasza się więc, że licytacya tych prebend dnia 1go Maia r. b. o godzinie 9 z rana w kancellaryi C. K. urzędu cyrkularnego Kieleckiego będzie przedsięwzięta; cena fiskalna prebendy Stobnickiey iest 6253 zł. ryń. Dobrowodzkiey 1814 zł. ryń. 15 kr. Bogucickiey 915 zł. ryń. Na vadium 4 procenta od ceny fiskalney maią bydź złożone, innych zaś kondycyy można się w urzędzie cyrkularnym Kieleckim dowiedzieć.

W Krakowie dnia 6 Kwietnia 1804 roku.

Podaie się do publiczney wiadomości, że Dobra Swięcica, Komorna i Zagrody w Cyrkule Sandomirskim pod Opatowem sytuowane są do sprzedania od S. Jana roku idącego. Ktoby sobie życzył tych na dziedzictwo nabydź, ma się udadź do W. Jana Wolickiego Adwokata Prowincyonalnego w Krakowie maiącego do tey sprzedaży specyalną Plenipotencyą, a tam nietylko o stanie tych Dobr czynnym, ale też i de statu passivo przez extrakt tabularny nayrzetelniey się zawiadomi.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa uwiadomia: iż na żądanie Agneszki Łabuzińskiey Wdowy swoim własnym, i imieniem małoletnich Sukcessorow Łabuzińskich, których iest opiekunką, kamienica na ulicy Floryańskiey pod Nrem 578 leżąca, przez połowę wspomnioney Wdowy, a przez drugą połowę wspomnionych Sukcessorow własna, przez publiczną Licytacyą, gdyż pierwszy termin bez skutku upłynął na dzień 17 Maia r. b. o godzinie 3 popołudniu tu na Ratuszu sprzedana będzie, pod następniącemi warunkami.

1) Licytacya teyże Kamienicy będzie się od ceny zasądownie offiarowaney to iest: 3000 ryń. zaczynać, a więcey daiącemu przysądzona zostanie.

2) Każdy chęć kupienia teyże kamienicy maiący będzie obowiązany dziesiątą część wspomnioney ceny iako Vadium przed licytacyą złożyć, iako też:

3) Kupiciel cenę połowey Kamienicy Sukcessorom małoletnim należącey z przyszłey Licytacyi wypaść maiącą w przeciągu 14 dni po Licytacyi, odtrąciwszy wprzod złożone Vadium do tuteyszego urzędownego depozytu złożyć będzie powinien, względem zaś

4) Ceny drugiey połowey Kamienicy Wdowie należącey z nią się ugodzić iemu wolno zostanie. Wszyscy zatem chęć kupienia teyże Kamienicy maiący na tę Licytacyą przybydź mogą. Nakoniec wszyscy wierzyciele hypotekowani, ktorzy iakowe prawa do tey kamienice służące mieć mniemaią; napominaią się, ażeby nieoczekiwaiąc osobnych powołań swoie prawa do Protokołu licytacyynego podali, gdyż inaczey na nich więcey przy podziale ceny licytacyyney żadny wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangstein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 2. Marca 1804.

Plinta.

Na dniu 15 Maia t. r. odprawiać się będzie w Urzędzie Cyrkularnym Krakowskim Licytacya dzierżawna na lat 3 Prebendy S. Anny w Skale. Pretium fisci iest: 145 ryń.

O stanie tey Prebendy i innych kondycyach można się zawsze w Urzędzie Cyrkularnym dowiedzieć. Dań w Krakowie dnia 9 Marca 1804 roku.

C. K. sądy szlacheckie Lubelskie Galicyi zachodniey oznaymuią tym Edyktem JO. Michałowi Xciu Radziwiłłowi, że Panowie Karol, Tomasz, i Jan Płoszczyńscy Bracia w sprawie o odzierżenie Dobr Ortel, Pełkowice, Dubow i Dekudow przez kuratora małoletniego Dominika Xcia Radziwiłła, przeciw nim wprowadzoney iemu o zastępowanie tey Sprawy żałobę wypowiedzieli i o pomoc sądu dopraszali się.

Gdy zaś sądy te dla iego niewiadomego mieszkania iemu tuteyszego adwokata Jmć Pana Reynbergiera, z iego szkodą i iego kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten podług przepisanego dla Galicyi zachodniey Prawa rozpoczęty i ukończony zostanie. On niniey- szym Edyktem upomina się, żeby w ciągu 90 dni sam się deklarował, czyli sprawę tę z wypowiedaiącemi mu żałobę wspolnie bronic, czyli im samym obronę onych chciałby powierzyc, w pierwszym zaś przypadku żeby się do excypowania stawił, i wyznaczonemu obrońcy dowody i dokumenta jakie ma do obrony tey sprawy przesłał, albo innego obrońcę obrał, tego sądom tym wymienił, i tych środkow z prawa używał, które do obrony tey sprawy za nayskuteńnieysze osądzi, gdyż inaczey gdyby swey sprawy zaniedbał, szkodę ztąd wypaśdź mogącą samby sobie przypisac był winien.

Działo się w Lublinie dnia 8 Lutego 1804.

B. Gołaszewski.
J. C. Bubna.
Nitsch.

Z Rady C. K. Sądow szlache: Lubel. Gall. Zachodniey.
Klimaszewski.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Ur. Juliana Leśniewicza, iż Ur. Kaietan Hryniewiecki w punkcie exekucyi do rzeczy ruchomych na satysfakcya summy 3000 zł. pol. z prowizyą i prawnym expensem, do Sądow tuteyszych żałobę podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla nieznaiomego iego zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Janiszewskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Gallicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on nineyszym Edyktem, aby dnia 14 Maia 1804 do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał i tego sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisac winien był.

Dan w Lublinie d. 8 Lutego 1804.

B. Gołaszewski.
Poll.
Domosławski.

Z Rady C. K. Sądów Szlacheckich Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

Dnia 8 Maia r. b. o 9 z rana będzie w Nowym mieście przez tamteyszą kameralną Ekonomią Folwark do szpitala Nowomieyskiego należący Gorna Wola na trzy po sobie następuiące lata to iest od 24 Czerwca 1804 do 23 Czerwca 1807 przez publiczną Licytacyą zaarendowany, życzący sobie więc tey arendy, udadzą się na wspomnionym dniu do Kancellaryi Nowomieyskiey Ekonomii, tudzież zaopatrzą się vadium, które 10 od sta od ceny fiskalney, to iest: 400 ryń. wynosi. inne zaś kondycye przy Lycytacyi będą ogłoszone.

Dla osadzenia w Magistracie Lubaczoskim wolnych Urzędow Burmistrza z pensyą roczną 200 ryń, Syndyka z pensyą 250 ryń., i Assessora z pensyą 200 ryń. złączonych, został przez wysokie rozporządzenie Gubernialne dd. 22 Marca t. r. konkurs na 15 Maia r. b. rozpisany życzący sobie więc, którego z tych mieysc maia swoie petita wraz z Dekretem Eligibilitatis w drodze polityczney i sądowey tudziesz innemi allegatami do C. K. Urzędu Cyrkularnego Żołkiewskiego ieszcze przed 15 Maia t. r. podac. W Krakowie d. 14 Kwietnia 1804.

Baum.

DODATEK DRUGI

DO Nru. 36.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Krakowie dnia 2 Maia 1804

DONIESIENIA.

Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa wiadomo czyni, iż Dworek w wydziale III. pod Nr. 237 ſtoiacy, w raz z gruntami w tymże samym wydziale pod Nr. 217, 218, 219, 220, 221, 222, 223, 224, 225, 226, 227, 228, 235, 238 i 239, przyległemi, prawem przekonaney Jozefy Morazy dziedziczny, na zaspokoienie summy ryń. 793 prawem przekonywaiącym Wincentemu Choroszewiczowi i Marcyannie Anderli należącey ſię, przez publiczną licytacyą dnia 17 Maia r. b. o godzinie 3 popołudniu tu w Sądzie odprawiac ſię maiącą sprzedany będzie, z naſtępuiącemi warunkami, a nayprzod.

a) Iż każdy życzący sobie tego Dworku kupienia, 10tą część szacunkowey summy przed zaczęciem licytacyi iako zakład złożyć ma, zaś

b) Kupiciel resztę zalicytowaney summy w przeciągu 14 dni do depozytu sądowego komportować powinien. Inaczey

c) Inna licytacya na iego szkodę i expensa wyznaczonąby była. Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią ſię. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zaſtawu na niń maiący napominaią ſię, aby nie czekaiąc osobnych przypozwań, w czaſie licytacyi przytomnemi byli, i długi swoie na ń maiące, do protokułu wnieśli, inaczey żaden wzgląd w czaſie podziału wylicytowaney summy, pomiędzy zgłaszaiących ſię wierzycielow miany nie będzie.

Golmayer.
Rangstein.
Łodzinski.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krakowa.
Dnia 6 Kwietnia 1804 roku.
Plinta.

Przez Magiſtrat C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa ninieyszym do publiczney podaie ſię wiadomości: iż Kamienica Kiersztaynow, a teraz Wilhelma Kluga własna na ulicy Floryańskiey pod Nrem 552 ſtoiąca, dnia 29 Sierpnia 1803 roku do ryń. 4696 sądownie otaxowana, na żądanie Wielmożney Anny Grodzicki na zaspokoienie summy czer. zł. 505 i zło. pol. 10 przez publiczną licytacyą na dniu 18 Maia r. b. o godzinie 3 po południu w tuteyszym Magiſtracie z naſtępuiącemi warunkami sprzedana zoſtanie, iż

Po pierwsze. Chęć kupienia maiący dzieſiątą część summy szacunkowey to ieſt ryń. 469 kr. 36 (iako zakład) przed licytacyą, kommiſſyi wyznaczoney złożyc maią.

Powtore. Nabywca czyli kupiciel tey Kamienicy summę kapitalną prawem przekonywaiącey ſtronie przynależącą to ieſt: 505 czer. zł. w złocie samem hollenderskiem, a zas zło. pol. 10 w monecie kursuiącey wraz z prowizyą od dnia 16 Czerwca 1793 po 5 od 100 aż do zupełnego zaspokoienia tego kapitału przypadłą, tudzież prawnemi wydatkami do ryn. 41 przysądzonemi P. Adwokatowi Męcińskiemu iako pełnomocnikowi W. Grodzicki za iego kwitem wypłacić, resztuiącą zaś kwotę zalicytowaney summy do depozytu sądowego w dniach 14 od dnia licytowania rachuiąc nieochybnie złożyć ma.

Po trzecie. Gdyby zaś, kupiciel iakiegokolwiek bądź punktu z oboſtronnych kondycyy niedopełnił, nowa licytacya tey Kamienicy na iego expens, i niebespieczeńſtwo wyznaczona zoſtanie, któren złożone vadium swoie utraci, i wszelką expens tey licytacyi powrocic powinien będzie. Wszyscy zatem hypotekowani wierzyciele napominaią ſię, ażeby nieczekaiąc osobnych przypozwań, prawa swoie im do tey Kamienicy służące do Protokołu kommiſsyi likwidowali, gdyż inaczey w czaſie podziału summy zalicytowaney pomiędzy zgłaszaiących ſię kredytorow, żaden wzgląd miany nie będzie.

Gollmayer.
Rangſtein.
Łodziński.

Z Rady Magiſtratu C. K. Stołecznego Miaſta Krak.
Dnia 17. *Marca* 1804.
Plinta.

W Magiſtracie Zołkiewskim ieſt mieysce 2go aſſeſſora z pensyą 250 zł. ryń. wolne, dla osadzenia tegoż ieſt konkurs na 15 Maia r. b. wyznaczony, przed upłynieniem tego dnia maią zatem kompetenci petita swoie dekretami eligibilitatis i innemi allegatami zaopatrzone do C. Kr. Zołkiewskiego urzędu cyrkularnego podac.

Dla osadzenia mieysca syndyka w magiſtracie Brzozowskim z Pensyą roczną 300 ryń. złączonego ieſt, ſtosownie do wysokiego rozporządzenia gubernialnego dnia 30 Marca r. b. konkurs na dzień 15 Maia t. r. wyznaczony kompetenci więc, maią petita swoie dekretami eligibilitatis tak w drodze polityczney, iako i sądowey, i innemi dokumentami opatrzone naydaley do 15go Maia r. b. do C. K. urzędu cyrkularnego Sanechiego przesłac.

Mieysce Aſſeſſora w Magiſtracie Miaſta Szczebroszyna z pensyą roczną 50 ryń. złączone, ieſt wolne, dla osadzenia go, ieſt konkurs mocą wysokiego rozporządzenia Gubernialnego na 15 Maia r. b. wyznaczony. Kompetenci maią zatem swoie petita z alegatami naydaley do dnia wzwyż wyrażonego do C. K. Urzędu Cyrkularnego Zamoyskiego przesłać. W Krakowie dnia 21 Kwietnia roku 1804.

Przez Magiſtrat Miaſta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym oznaymuie ſię, że na dniu 28 Maia roku bieżącego rano o godzinie 10ty mieyskie wsie, Dębie, Piaski, Grzegorzki przez publiczną licytacyą na 6 ciągle po sobie idących lat naywięcey daiącemu w arendę wypuszczone zoſtaną, a zatym.

Zaarendowania życzący sobie maią ſię na terminie wyznaczonym w nowym ratuszu znaydować, i gotowym zakładem vadium 500 ryńskich zaopatrzyc ſię Nakoniec mogą bydź wartości gruntowe inwentarze tych dóbr w tuteyszey regiſtraturze przeyzrane, i tym podobne wiadomości powzięte.

Ordacki.
Gollmayer.

Z Rady Magiſtratu C. K. Miaſta Stołecznego Krakowa.
Dnia 17. *Kwietnia* 1804.
Hohn.

W C. K. Cyrkule Krakowskim będą na d. 23 Maiá r. b. przez licytacyą naſtępuiące domy do probeſtwa S. Szczepana należące w 3 letnią arędę od d. 24 Czerwca r. b. do 1807 roku więcey daiącemu puszczone, iako to:

1. Domu pod Nrem 15 na piasku ſtoiącego z 18 zagonami gruntu cena fiskalna rocznie ieſt 40 ryń.

2. Domu pod Nrem 109 na przedmieściu z przyległym do niego ogrodem cena fiskalna rocznie 50 ryn.

3. Domu w ulicy S. Szczepana cena fiskalna rocznie 125 ryn.

Ktokolwiek życzy sobie, który z tych domow zaarędowac, niechay w pomienionem dnia zaopatrzywszy ſię wadium znayduie ſię w kanceiaryi Cyrkularney. W Krakowie dnia 16 Kwietnia 1804.

Czyni się daley na instancyą kuratora adwokata Izdebskiego Ur. Katarzynie i Antoniemu Romanom z mieszkania niewiadomym sukcessoroni po zmarłym w tem państwie Antonim Romanie spadłe na nich po tem że zmarłym dziedzictwo wiadome z dodatkiem, ażeby deklaracyą nabycia lub odrzucenia rzeczonego dziedzictwa w przyzwoitym terminie tem pewniey tu podali, gdy inaczey pertraktacya tey sukcessyi z kuratorem prowadzoną i ukończoną zostanie.

Dan w Lublinie dnia 24 Marca 1804.

Golaszewski.
Gruszecki.
Dostenberg.

Z Rady C. K. sądow szlacheckich Lubelskich.
Reinl.

C. K. *sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey uznaymują tym Edyktem Pani Barbarze Czacki: że Pan Stanisław hrabia Małachowski u sądow tych o zapłacenie summy 600 zł. ryn. prowizyonalney od kapitału 6000 zł. ryn. — żałobę na nią tudzież na Uurszulę Dębińską i Salomeą Wszelochurską podał, i o pomoc sądu, ile sprawiedliwość wymaga, prosił.*

Gdy zaś sądy te nie maiąc wiadomości gdzie ona zostaie, lub czy w cale w C. K. państwach dziedzicznych znayduie się, oney Barbarze Czacki adwokata tuteyszego Walentego Litwińskiego z iey szkodą i iey kosztem zastępcą postanowiły, z którym proces ten stosownie do ustawy sądowey na C. K. państwa dziedziczne przepisaney, rozpocznie się i ukończony będzie; ona przeto Edyktem ninieyszym tym końcem upomina się: ażeby w czasie przyzwoitym, to iest: dnia 19 Czerwca r. b. sama stanęła, albo ieżeli iakie ma prawa swego do obrony, te zastępcy wyznaczonemu wcześnie przesłała, albo nakoniec innego sobie patrona obrała, tego sądom tuteyszym wymieniła, i podług przepisu tych środków prawa używała, które do obrony swey sprawy za nayskutecznieysze osądzi; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą samaby sobie, podług opisu C. K. praw, przypisać winna była.

Jozef de Nikorowicz.
Friedenthal.
Münch.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
W Krakowie dnia 6. Marca 1804.
Slaupenski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Gallicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Pana Stanisława Bielińskiego, iż Pani Maryanna z Lambertow 1go małżeństwa Jana Andrzeia, 2go Jana Baptysty Barona Paravicini żona i mąż iey, oraz sukcessorowie Jana Andrzeia Paravicini, przeciwko niemu w punkcie zapłacenia summy 3000 czer. zł. kapitalney w złocie c. s. c. do sądow tuteyszych żałobę podali i pomocy sądowey dopraszali się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zagranicą zamieszkania, iemu tuteyszego sądowego adwokata Jozefa Fiedorowicza, za obrońcę z iego szkodą i niebespieczeństwem ustanowiły, z którym też Sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi Zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie. Napomina się on niniejszym Edyktem aby w ciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług Prawa użył kroków, które się do obrony swey sprawy pożytecznemi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nie uczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 15 Lutego 1804 roku.

Gołaszewski.
Domasławski.
Com. Bubna.

Z Rady C. K. Sądow Szlach: Lubelskich Galicyi Zachod.
Klimaszewski.

C. K. Sady Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey niniejszym Edyktem JW. Władysławowi Hrabi Branickiemu wiadomo czynią, iż Woyciech Nowomieyski przeciw niemu iako Dziedzicowi zmarłey Elżbiety Xiężny Sapieżyny o Exekucyą na zaspokoienie summy

kapitalney 7790 zł. pol. 1 gro. z prowizyami żałobę w tuteyszym Sądzie podał i pomocy sądowey dopraszał się.

Ponieważ zaś Sąd ten dla iego zagranicą przebywania onemuż tuteyszego sądowego adwokata Dzwczyńskiego z iego niebespieczeństwem i kosztem ustanowił, i z tem dalsza prozekucya Sprawy podług przepisanych na Galicyą zachodnią praw pertraktowaną i ukończoną będzie. Dlaczego rzeczony pozwany ninieyszym Edyktem upomina się, aby na dniu 29tym Maja r. b. do exekucyi stawił się, i dodanemu sobie patronowi i wszystkie dokumenta i allegata do Sprawy służące oddał, lub też innego adwokata na patrona sobie obrał, i Sądowi oznaczył, zgoła wszystko to, co do obrony prawa iego skutecznym sądził, zachował, gdyż w przypadku uchybienia i zaniedbania swey Sprawy niemiłe stąd wynikaiące skutki sam sobie przypisać będzie winien. Dan w Lublinie dnia 28 Lutego 1804.

Kaietan Michałowski, V. P.
Joll.
Dostenberg. *Z Rady C. K. Sądow Szla: Lubel. Galicy Zachodniey.*
Kerni.

C. K. Sądy Szlacheckie Krakowskie Galicyi Zachodniey, wszystkim i każdemu z osobna, komu o tem wiedzieć należy publicznym Edyktem niniejszym wiadomo czynią: że na żądanie P. Adwokata Bronickiego, iako zastępcy sierot Wyrzykowskich, w celu zaspokoienia 31,708 zł. pol. 7 gro. z prowizyami od teyże summy od dnia 23 Czerwca 1790 roku do ostatniego Grudnia 1797 roku po 7 od sta, odtąd zaś po 5 od sta rachować się maiącemi przeciw dziedzicowi Sabin Mikułowskiemu ewinkowaney, Dobra Pęcławice i Wolica na teraz braci Łempickich dziedziczne w Cyrkule Sandomirskim leżące, w drodze exekucyi na sprzedaż publiczną podane będą, pod warunkami następuiącemi:

1) Kupna sobie życzący przed zaczęciem Licytacyi dziesiątą część ceny tych Dobr, podług detaxacyi deductis deducendis w summie 293,160 zł. pol. 10 gr. to iest: dwakroć dziewięćdziesiąt trzy tysiące sto sześćdziesiąt złotych polskich, groszy dziesięć ustanowioney, iako wadyum czyli zakład w Kommissyi Licytacyyney złożyć:

2) Pięć części summy szacunkowey, w które dziesiąta część wprzód złożona porachowana będzie, w przeciągu 30 dni po ukończoney Licytacyi do depozytu sądowego wnieść:

3) Szostą zaś część summy szacunkowey aż do wypadku Processu względem pretendowanego przez Wincentego i Dominika Mikułowskich do szostey części Dobr Pęcławic, Wolica zwaney, prawa dziedzictwa, na tychże Dobrach zabespieczyć, gdyby zaś process względem szostey części tych Dobr iuż był ukończony, zamiast zabespieczenia szostey części summy szacunkowey, całą summę z Licytacyi wypadłą, iuż nie na części podzieloną, w dniach 30 po skończoney Licytacyi do depozytu sądowego wnieść powinien, pod rygorem: że

4) Gdyby przyszły nabywca warunkow w punkcie drugim i trzecim wyrażonym zadosyć nie uczynił wiedzieć ma, iż 10tą część ceny licytacyyney przed licytacyą złożoną, na koszt nowey Licytacyi w reszcie zaś na fundusz wierzycielow idącą, utraci.

Przeto kupna życzący sobie do Licytacyi d. 27 Czerwca r. b. o godzinie 9 zrana w C. K. Sądach tutayszych odprawiać się maiącey wzywaią, i uwiadomiaią się: że naywięcey daiący długi na Dobrach będące w proporcyą ofiarowaney summy szacunkowey na się przyiąć iest obowiązany, gdyby wierzyciele przed umowioną może awizacyą wypłaty należącego im się długu przyiąć niechcieli.

Wszyscy zaś wierzyciele hypotekę maiący wzywaią się: ażeby przed odprawiać się maiącą Licytacyą dopilnowali się w prawach swoich, upominaią się oraz, żeby osobnego wezwania nie czekali, inaczey bowiem ci, którzy się w tym terminie nie zgłoszą, ani do kupuiącego lub przeymuiącego te Dobra, ani do Dobr samych żadnego iuż prawa mieć nie będą, ale swey satysfakcyi z szacunku sprzedaży lub innego maiątku dłużnika swego poszukiwać muszą.

Dan w Krakowie dnia 21 Marca 1804.

Jozef de Nikorowicz.
Jozef de Cronenfels S. P. R. K.
Münch.

Z Rady C. K. Sądow Szlach, Krakow. Galicyi Zachod:
Beck.